



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy”.

Rok VII.

Nowemiasto, dnia 14 grudnia 1933.

Nr. 42

Konwersja zadłużenia w Bankach Ludowych, Komunalnych Kasach Oszczędności i Kasach Stefczyka.

Rolnictwo w obecnych warunkach gospodarczych zaprzątnięte jest myślą, jak wybrnąć z obecnego ciężkiego położenia. Kto nie ma długów, ten sobie jeszcze w jakiś sposób radzi. Natomiast gorzej jest z tymi, którzy mają zadłużenie. Sprawę zadłużenia prywatnego można uregulować przy pomocy urzędów rozjemczych. Gorzej natomiast było z długami w Bankach Ludowych, Kasach Oszczędności i Kasach Stefczyka. Obecnie i ta sprawa została uregulowana przez powołanie do życia Banku Akceptacyjnego, który ma za zadanie konwersję zadłużenia kredytu zorganizowanego bankowego. Czy Bank Akceptacyjny jest rolnictwu potrzebny postaram się na przykładzie udowodnić. Powiedzmy, że rolnik 100-morgowy ma 5.000 zł długi w Banku Ludowym. Dług ten jest hipotecznie zabezpieczony na jego nieruchomości, lecz niezależnie od tego rolnik musi odnawiać weksle 3-miesięczne. Każdy rolnik, który chciał mieć pożyczkę, musiał się zapisać na członka Banku. Oprocentowanie długi bywa różne, powiedzmy 11 proc. od sta w stosunku rocznym. Gdy rolnik obliczy płacony proc., kosztą weksła i wpłatę na udziały to nieraz oprocentowanie wyniesie przeszło 12 i pół proc., a dochodzi nieraz do 15 proc. Skoro więc oprocentowanie długi w Banku Ludowym wynosi 12 i pół proc. (razem z wekslem etc.) płaci ów rolnik rocznie od 5.000 zł długi 750 zł procentu czyli że przez okres 7-letni zapłaci 7×750 zł, to jest 5.250 zł, a zatem więcej od posiadanego długi. Jak wiadomo, po zawarciu układu z Bankiem Akceptacyjnym oprocentowanie długi wyniesie $6\frac{1}{4}$ proc., tj. połowę tego, co się płaci w Banku Ludowym, a zatem rolnik nie bę-

dzie płacił 750 zł, lecz 375 zł procentu, a te drugie 375 zł może już przeznaczyć na spłatę długi. Obniżka oprocentowania w okresie 7-letnim wyniesie 7×375 zł czyli 2.725 zł, a więc samymi zaoszczędzonymi odsetkami dłużnik spłacić może przeszło połowę długi. Jeżeli jeszcze przyjmiemy, że skoro dłużnik zaoszczędzone by odsetki włożył na procent do Banku, to jeszczeby zyskał pewną sumę. A więc czy się opłaci zawrzeć układ z Bankiem Akceptacyjnym, niech każdy dłużnik osądzi. Ale nie jest to tylko ta jedna korzyść, jaką dłużnik uzyskuje dzięki Bankowi Akceptacyjnemu. Jak wiadomo, dłużnikowi przysługuje ubieganie się o 2 wzgl. 1 roczne kawencje, t. j. utrzymanie spłaty długi przez ten okres. Następnie dopiero w pozostałych 6 wzgl. 5 latach odbywać się będzie spłata. Przy dwuletniej kawencji spłata długi będzie następująca:

2 lata dłużnik płaci tylko procenta ($6\frac{1}{4}$ proc.), w trzecim roku 5 proc., w czwartym 10 proc., w piątym od 15 do 25 proc., w szóstym roku od 20 do 30 proc., w siódmym od 30 do 50 proc. Przy jednorocznej kawencji spłata będzie następująca: W pierwszym roku tylko procenta ($6\frac{1}{4}$ proc.), w drugim roku 5 proc., w trzecim roku 10 proc., w czwartym roku 15 proc., w piątym 20 proc., w szóstym 20 proc. i w siódmym 30 proc. długi.

Jak więc z tego wynika, na pierwsze lata spłata długi jest zupełnie wstrzymana, a następnie na ostatnie lata procent znacznie się powiększa i dochodzi w ostatnim roku do najwyższej normy. Dlaczego w ten sposób pomyślana jest spłata długi? Otóż dlatego, że Rząd liczy się z polepszeniem warunków gospodarczych w rolnictwie i dlatego przedstawia największą część spłaty długi na lata ostatnie siedmiolecia. Jak zauważamy, rolnik spłacić może w przeciągu 6 lat tylko 50 proc. długi czyli w powyższym wypadku tylko 2.500 zł, co osiągnąć może samymi zaoszczędzonymi procentami. Skoro warunki gospodarcze w rolnictwie się po-

prawia, dłużnik będzie w stanie spłacić cały dług, a skoro kryzys nadal trwać będzie, to niewątpliwie ukaże się nowa ustawa, która ostatnie 50 proc. długu niespłaconego rozłoży na dalsze lata. A więc obawy rolnictwa przed zawieraniem układów z Bankami są nieuzasadnione i nie wytrzymują krytyki.

W przyszłym numerze „Rolnika” podam kto może i jak należy się ubiegać o skonwertowanie zadłużenia bankowego.

J. K.

Zapotrzebowanie

na kalendarze rolnicze przyjmuje
Instr. i Sekr. T. R. P.

Sprawozdanie z zebrania Pow. Tow. Roln. w Nowemmieście.

W dniu 5 grudnia 1933 odbyło się w Nowemmieście w sali Hotelu Centralnego doroczne Walne Zebranie Pow. Tow. Roln. na powiat lubawski. Takowe zagał prezes TRP., p. poseł Serożyński, witając przybyłych na to zebranie gości w osobach p. Starosty Pow. oraz gen. bryg., p. Warakiewicz z Tylic. Po ogłoszeniu porządku obrad oddał p. prezes głos p. Staroście. W swym przemówieniu p. Starosta zaznaczył, że chociaż podczas swej jednorocznej pracy w powiecie dziś po raz pierwszy zetknął się bezpośrednio z rolnictwem zorganizowanym, to pomimo tego do zawodu rolniczego przywiązuje bardzo wielką wagę, wszak rolnicy stanowią nieomal 90 proc. ludności powiatu. W pracy swej nad podniesieniem dobrobytu rolnictwa — według oświadczenia p. Starosty — Rząd R. P. zmierza głównie do przywrócenia opłacalności warsztatów rolnych, podniesienia masy konsumentów oraz przez odpowiednią politykę handlową i celną. Zapewniał również, że i miejscowy Wydział Pow. w miarę sił i możliwości popierać będzie poczynania zrzeszonego rolnictwa przez wyasygnowanie odpowiednich kwot, bądź to na utrzymanie biura Pow. Tow. Roln., na zakup reproduktorów, na oświatę rolniczą, weterynarię, stypendja dla wychowanków szkół roln. itp. Kończąc swe przemówienie, p. Starosta życzył organizacji rozwoju i pomyślnego wyniku w pracy. Po przemówieniu p. Starosty przystąpiono do wyboru komisji rewizyjnej, w skład której weszli: ks. prob. Strehl z Samplawy, p. Łatkowski z Nowogodworu i p. Welnicki z Lipowogodworu. Następnie p. Prezes oddał głos p. gen. Wasaksiewiczowi, który wygłosił referat o hodowli konia szlachetnego. Szan. prelegent z wielką znajomością rzeczy przedstawił braki naszej hodowli konia i wogóle jej ujemny kierunek. Jak p. Generał zaznaczył, w całym powiecie trudno znaleźć by było konia zdatnego do kawalerji lub konnej artylerji. Ogólne po zaborach przyjęte mniemanie, że utrzymanie konia limfatycznego kosztuje taniej i prędzej staje się zdatny do pracy, nie wytrzymuje kalkulacji gospodarczej, gdyż jest on w swej pracy mniej produktywny od konia pełnokrwistego i żywot jego jest znacznie krótszy, a z powodu swej limfatycznej kondycji łatwiej podlega chorobom, co przedewszystkiem na odnożach konia można stwierdzić. Jakkolwiek hodowla konia ciepłokrwistego pół krwi jako konia bardzo cennego jest w poszczególnych gospodarstwach włościańskich trudna do zrealizowania, to jednak z uwagi na wielkie przywiązanie miejscowego rolnictwa do tej dziedziny hodowli, p. Generał przyjmuje, iż zbiorowym wysiłkiem dałoby się te trudności pokonać. Hodowla konia, zdatnego pod siodło, jest wskazana również ze względów państwowych, gdyż na wypadek wojny zachodzi obawa braku odpowiedniego konia remontowego. Popyt na dobrego konia remontowego zawsze będzie w Polsce, bowiem, jak wykazały doświadczenia amerykańskie, motoryzacja armji daje o 50 proc. gorsze rezultaty, koń zatem jest zwierzęciem, nieczem nie dajęcem się w wojsku zastąpić. Pragnąc jednak przystąpić do hodowli konia remontowego, musimy wpięć wyrobić sobie pojęcie o budowie konia i nauczyć się podstawowych zasad hodowli konia. W dyskusji nad powyższym referatem zabierali głos p. Zieliński z Omula i ks. prob. Zabrocki z N. Brzozia. Obydwaj mówcy podkreślali potrzebę polepszenia naszego pogłowia końskiego, jednakże wyrazili pewne zastrzeżenie co do lansowanego

przez p. Generała życzenia, ażeby hodowlę konia szlachetnego rozpowszechnić wśród wszystkich rolników powiatu. Zdaniem mówców, do hodowli tej powinni przystąpić tylko ci rolnicy, którzy posiadają ku temu sprzyjające warunki naturalne, odpowiednie przygotowanie fachowe i zamiłowanie do hodowli, bez tych kardynalnych warunków lepiej do hodowli koni szlach. nie przystępować. Mówcy wyrazili również obawę, iż przy generalizacji hodowli konia półkrwi może nastąpić hiperprodukcja tegoż, wskutek czego i cena za nie musiałaby znacznie zniżkować. Wyrazili zatem życzenie, ażeby przystąpiono raczej do założenia Zw. Hodowców Konia Szlachet. W odpowiedzi p. Generał podkreślił, iż z uwagi na to, że koń remontowy jest koniem o różnym kierunku użytkowym, pragnie, ażeby każdy rolnik posiadał w swym warsztacie konie remontowe, a Państwo w wypadku większego zapotrzebowania ich nie byłoby narażone na żmudne wyszukiwanie koni na targach remontowych. Nadprodukcji konia remontowego nie potrzebujemy się obawiać, ponieważ na dobry materiał zawsze zbyt znajdziemy choćby zagranicę. W końcu p. Generał wskazał na dobry wynik, urządzanych w innych dzielnicach kraju, pokazów materiału hodowlanego z jednoczesnym premjowaniem tegoż i wyraził życzenie, ażeby taki pokaz urządzono również i w naszym powiecie. W zakończeniu nad powyższym punktem obrad p. Prezes zaznaczył, że sprawa omawiana była zawsze wśród miejscowych włościan i żywo komentowana i ażeby takową definitywnie przy przyrzeczonej poparciu p. prelegenta załatwić, postanowiono odroczyć ją do chwili zwołania specjalnego w tej sprawie zebrania. Również przyrzeka interwenjować u p. Starosty w sprawie zwołania pokazu materiału hodowlanego w powiecie i wystarania się ewtl. nagród dla chętniejszych hodowców. Z kolei nastąpił referat gospodarczo-podatkowy p. dr. Zakrzewskiego, dyrektora P. T. R.

Na wstępie oznajmił p. Dyrektor, iż w myśl ostatniego rozporządzenia wpisowe przy składanych do P. U. R. zostało obniżone do pół procent od sumy długu przy ponownym wnoszeniu spraw do Urzędów Rozjemczych. Taksamo została obniżona najwyższa stawka wpisowego z 200 zł do 100 zł. Przy sposobności wskazał p. Dyrektor na duże straty, jakie rolnicy ponoszą z powodu spóźnionego wnoszenia podań do Pow. Urz. Rozj. Często bowiem U. R. mógłby obniżyć wysokość pretensji przez zaliczenie pobranych nadmiernych odsetek, jednakże po zawyrokowaniu takowej przez Sąd Grodzki P. U. R. kwotę tę może najwyżej rozłożyć na raty. Co do konwersji długów, zaciągniętych w bankach oraz Kasach Oszczędn., p. Dyr. oświadczył, iż takowe zostały wezwane do zawierania układów z rolnikami w celu skonwertowania zobowiązań na rzecz Banku Akceptacyjnego. Jest rzeczą b. ważną, ażeby rolnicy w wyznaczonym w wezwaniu terminie stawili się do instytucji finansowej, gdyż w myśl ostatniego okólnika B. A. instytucji finansowe mogą odmówić po upływie tego terminu zawierania układów. W wypadku, gdyby inst. fin. odmówiła w terminie złożonego podania, dłużnikowi przysługuje prawo odwołania do Komitetu Konwersyjnego, który wówczas daną inst. fin. zmusi do zawarcia układu. Do tej czynności potrzebne jest oszacowanie gospodarstwa. Dla gospodarstw niżej 50 ha wprowadzono znacznie uproszczoną metodę szacowania obiektu t. zw. kameralną. Polega ona na tem, że przełożeni urzęd. gminnych złożą pewne wytyczne co do wartości majątkowej danego gospodarstwa, do tego dołącza się wartość zabudowań gospodarczych, zacierpniętą na podstawie polisy ubezpieczeniowej i z tych dwóch przesłanek wysonduje się rzeczywistą wartość danego warsztatu rolnego. W wypadku, gdyby dłużnikowi wydawała się taksa za niska i mógł w odwołaniu powołać się na prowadzenie pewnych specjalnych gałęzi w swym gospodarstwie, których przy sporządzaniu taksy nie brano w rachubę (np. hodowla ryb, olejarnia, warzywnictwo, ogrodnictwo itp.), może wnieść odwołanie o podwyższenie taksy, które może dojść do 50 proc. szacunku pierwotnego. Ponieważ skonwertowaniu przez B. A. będą podlegały tylko długi tych gospodarstw, których ogólne zadłużenie mieści się w ramach od 35—75 proc. wartości gospodarstwa, przeto bardzo ważną jest rzeczą zebranie wszystkich danych celem dokonania trafnego szacunku. Ciążące na wielu gospodarstwach t. zw. długi grzeźnościowe oraz hipoteki fikcyjne, a mogące się przyczynić do podwyższenia stopy zadłużenia ponad normę wskazaną, należy przedtem po odpowiednim udowodnieniu obalić.

Sprawy podatkowe. Ostatnio wyszła ustawa o spłacie zaległości podatkowej, opiewająca, iż wszystkie zaległości podatkowe do 1. X. 1931 r., powstałe z podatku gruntowego, majątkowego, dochodowego i od spadków i darowizn zostały uregulowane w ten sposób, iż spłata ich została podzielona na 3 kategorie, przyczem odsetki i kary za zwłokę powstałe przed 1. X. 33 r., zostały umorzone, a spłata zaległości została odroczone do 1. I. 1935 roku. Płatnik zaległych podatków powinien jednak dać zabezpieczenie, które musi się umieścić w pełnej wartości danego gospodarstwa. Na specjalną uwagę zasługuje trzecia kat. zaległości, tj. takich

kiedy rolnik może dać zabezpieczenie już tylko na pewną część zaległości. W tym wypadku z całej sumy zaległości podatkowej zostanie $\frac{1}{4}$ umorzona, a pozostałe $\frac{3}{4}$ płatnik będzie spłacał w 12 ratach kwartalnych od 1. I. 35 r. począwszy. W pierwszych dwóch kategoriach spłata zaległości przewidziana jest w 20 półrocznych ratach również od 1. I. 35 począwszy. Przewidziane są także szacunki kameralne gospodarstw, przyczem inst. skarb. powinny posługiwać się biegłymi.

Świadczenia socjalne. Tu p. Dyrektor podaje do wiadomości, iż Rada Pow. T. R. P. w Grudniadzu wyraziła posłowi p. Serożyńskiemu uznanie za jego pracę w sprawie likwidacji Kas Chorych, z czego tutejsze T. R. P. może być dumne. Następnie omawia wygórowane pobieranie opłat przez Zakład Ubezpiecz. od wypadków w rolnictwie. Do 1931 r. składki te utrzymywały się na jednym poziomie, a od tego czasu podwyższono je raptownie, co w stosunku do pogłębiającego się kryzysu jest anomalią gospodarczą. Na zapytanie w tej sprawie P. T. R., Z. U. wyjaśnił, iż dokładki musi pobierać z powodu zwiększających się wypadków okaleczeń, które w jednym roku wzrosły o 7000. Zachodzi tu jednak podejrzenie, iż Zakład pobiera dopłaty od tych, którzy płacą na korzyść nie niepłacących. Wobec tego nasuwa się konieczność jak najszybszej rewizji tego stanu i bodaj czy nie rozprawienie się z Zakł. Ubezpiecz. w ten sposób jak z Kasą Chorych.

Sprawy osadnicze. W tym dziale referatu omówił p. dyr. aktualną obecnie obniżkę rent z osad rentowych. sprawę przywrócenia kontraktów markowych i udzielenia przewłaszczeń u osadników kontraktowych oraz waloryzację reszty należności za osady. Zaliczanie wpłaconej $\frac{1}{2}$ i nierównomierne oszacowanie osad anulacyjnych dokonanych w trzech terminach jako też bolączki parcelacji polskiej, z których najdotkliwsze są z parcelacji polskiej. Z parcelacji O. U. Z. opocentowanie obniżono do 3 proc. w stos. rocz., a należność za wolne lata do 4 proc.

Osadnicy z parcelacji prywatnej mogą korzystać z ust. o uregulowaniu długów hipotecznych. Mocą tej ustawy wierzyciel nie może żądać przed 1. X. 34 r. spłaty kapitału, a opocentowanie obniża się do 6 proc. w stos. rocz. Osadnicy, nie mający przewłaszczenia, winni wpięć postarać się o obniżenie ceny szacunkowej, a dopiero potem żądać przewłaszczenia. W końcu swego referatu omawia p. dyr. sprawę niewolnienia osadników rentowych od płacenia daniny majątkowej i podaje, iż P.T.R. stojąc na stanowisku, że ta kategoria osadników powinna być uważana tak jak każda inna, przeto w wypadku niepomyślnego załatwienia sprawy postanowiło decyzję taką zaskarżyć do Najwyż. Tryb. Administr.

W dyskusji nad tym referatem zabrali głos pp. Zieliński z Omula w sprawie oszacowań osad i zeznań od pod. doch., Zuralski z Wonny w sprawie przywrócenia opłacalności warsztatów rolnych i fiskalizmu systemu podatkowego, Badziąg w sprawie B. Akcep., Ryński o pobieraniu kar za nieokrycie maszyn rolniczych monopolem pobieraniu 50 gr. od sztuki świń kieszonkowego na targowisku w Lubawie oraz o przewlekaniu spraw w Sądach Grodz., Tułdziecki z Lubawy, w sprawie B. Akcep. Gruenberg z Krotoszyn w sprawie pod. doch. i wiele innych.

W odpowiedzi na stawiane pytania p. dyr. zaznaczył że zasadniczym celem Rządu i organizacji roln. jest przywrócenie opłacalności gospodarstw, jednakże wątpliwe należy czy dałoby się to uzyskać jakimś cudownym zarządzeniem generalnym. Szerokie korzystanie z ustaw oddłużeniowych przyczynia się w znacznej mierze do uśmierzenia obecnej depresji gospodarczej przez co samorzutnie wytwarza się stabilizacja w Państwie. Nadmieniał, iż P. T. R. stoi na stanowisku wprowadzenia podkomisji do szacowań w celu pod. doch. oraz czyni starania, by w komisji zasiadł członek T. R. P., by mieć nad całością sprawy moralną egzekutywę.

Po wyczerpaniu się dyskusji zabrał głos sekr. T. R. P. Kołodziejski, przedstawiając cyfrowo korzyści, jakie dłużnicy osiągnęli ze skonwertowania długu przez B. Akcept. Często wyrażane zastrzeżenia rolników co do zbyt krótkiego okresu czasu, w którym dług ten powinien być spłacony, należy uważać za płonne, bowiem Rząd przypuszczalnie wychodzi z tego założenia, że do czasu spłaty ostatniej raty stosunki gospodarcze się poprawią, a w innym wypadku prawdopodobnie nastąpi ponowne rozłożenie reszty długu, mając jednak na względzie znaczne obniżenie odsetek, wynoszące $6\frac{1}{2}$ proc. w stos. rocz. i przyznanie dwuletniego moratorium w spłacie kapitału, rolnicy powinni w własnym interesie jak najczęściej korzystać z B. Akcept.

Trzeci referat o sprawach lokalnych wygłosił p. poseł Serożyński. W pierwszej części referatu omówił p. poseł sprawę ubezpieczeń robotników rolnych i udzielania im pomocy lekarskiej. Ze względu na to, iż sprawa powyższa była omawiana dwukrotnie i to na specjalnie w tym celu zwo-

łanych zebraniach w Lubawie i w Nowemmieście uważamy za stosowne streszczenie tej części referatu dla rozciągłości sprawozdania pominać. W dalszym ciągu referatu p. poseł podaje, iż składki od wypadków w rolnictwie, wynoszące dotąd 2 zł od katastru gruntowego, zostały znacznie obniżone i wynoszą obecnie 2 i pół proc. od podatku gruntowego z czego jedna piąta idzie na zapłacenie zaległości. Pełne wyłamanie się z pod Zakł. Ubezpiecz. od wyp. w roln. byłoby niewskazaniem, z powodu zmechanizowania gospodarstw i nabytych praw. Zakład, w myśl nowej ustawy, zobowiązany jest przyjąć całkowite leczenie poszkodowanego już po 4-tygodniach, a nie, jak obecnie, po 13 tyg. choroby.

P. Prezes zachęcał dalej do zakładania kół bekonowych, gdzie ceny płacone za żywiec są znacznie wyższe, pomijając już dość wysokie premje, które, chociaż w późniejszym terminie, jednak dojdą do rąk hodowcy. Mówca zaznaczył, że jeżeli państwo wyasygnowało na premje 15 milionów zł, to rolnicy powinni kwotę tę całkowicie wykorzystać.

W końcu referatu wspomniał p. prezes o krzywdzącej nasz powiat, a przedewszystkiem okolice Lubawy, taryfie kolejowej. Na skutek takiego stanu rzeczy przewóz produktów z Lubawy do Gdańska kalkuluje się drożej, niż z Katowic. Dotąd czynione starania bolączkę tę w znacznej mierze usunęły, jednakże p. prezes dąży do definitywnego załatwienia tej sprawy.

W wolnych wnioskach zabierali bardzo licznie głos członkowie Kółek Roln. Pomiędzy innymi p. Miłoszewski z Tuszewa poruszył kwestję obniżenia rent na 21 i pół proc., zaznaczając, że obniżka ta dotyczy zaledwie znikomego odsetka osadników. Podkreśla, że właśnie ci osadnicy rentowi, którzy nabyli osady w dobrej koniunkturze rolnictwa, są bardzo poszkodowani i starania P.T.R. winne iść w kierunku obniżenia rent i tym osadnikom.

Po wyczerpaniu się porządku obrad p. Prezes o godz. 16-tej obrady solwował. Sekr. Pow.

Wnioski Kółka Roln. Lubawskiego, zgłoszone na Zjazd T. R. P.

Ogólne zebranie Lub. Tow. Roln. dziękuje Rządowi za rozwiązanie kartelu cementowego i prosi, by tej samej karze uległy wszystkie kartele, a przedewszystkiem: żelazny, cukrowniczy i naftowy, które w pierwszym rzędzie gnębią rolnika. Ponieważ przewóz kolejowy w stosunku do ceny węgla jest niewspółmiernie wysoki dla naszego powiatu, a koleje i tak próżnują z powodu zastojów ogólnych, zebrani zwracają się do miarodajnych czynników z prośbą o obniżenie taryfy, która by dała możliwość nabycia opału po cenie kalkulacyjnej do płodów rolnych.

Zważywszy, że ziemia nasza z natury jest jałowa, jako przeważnie pochodzenia lodowego, a przytem zimna, kultura zaś na niej powstała dzięki pracy i nawożeniu sztucznym nawozem, zaniechanie stosowania tych ostatnich grozi katastrofalnym zmniejszeniem plonów. Zwracamy się zatem do miarodajnych czynników, by ceny sztucznych nawozów zredukowały do wartości zboża, albowiem od 1929 roku, obliczając na zboże, poszły dwa, a nawet trzykrotnie w górę ceny niektórych nawozów. W interesie rolników, a nawet kosztownych fabryk leży zwiększenie możliwości kupna, a jest to jedynie możliwe, by rolnicy mogli nabywać nawozy sztuczne za zboże i płacili zbożem w miejsc. spółdzielniach.

Ponieważ rolnictwo pozbawione jest opłacalności, ludność wiejska coraz bardziej biedniejsza, podatki wzrosły, a licząc na zboże, do przeszło dwukrotnej wysokości. Z tych powodów ogólne zebranie zwraca się z prośbą do Rządu, postów i urzędów, co czerpie swe dochody z rolniczych płatników, by nie tylko w interesie państwa, rolnictwa, ale i własnym ograniczali wydatki państwowe i samorządowe do rzeczy najkonieczniejszych, by grosz publiczny, ciężko ściągany przez ludzi niesumiennych z powodu braku odpowiedniej kontroli, trwoniony lub na nieprzeżyte plany rozbudowy łożony.

Opłacalność rolnictwa jest nierozdzielnie związana z finansami państwa, zatem przywrócenie dochodowości rolnictwa należy do poprawienia skarbowości Polski. — By to nastąpiło konieczne jest zamknięcie granicy na wszelkie produkty spożywcze z wyłączeniem herbaty, kakao itp., obniżenie akcyzy na piwo, zniesienie ograniczeń co do użycia denaturatu, obniżenie ceny. Zdjęcie z ludności haczu w opłatach węgla, cukru, nafty i wszelkich produktów, będących procentem w 70 proc. dla zagranicznej ludności. Prowadzenie przedsiębiorstw państwowych na kalkulacji kupieckiej, obciążając je tak podatkami, jak prywatnych; zmniejszyć to tantjemy i premje dyrektorom, wykaże faktyczną rentowność, a niekoniecznie skaże na zagładę.

Uproszczenie wszelkiej biurowości z korzyścią dla Skarbu, jak i dla ludności, zniesienie podatku komunalnego dochodowego w b. dzielnicy pruskiej.

Zreformowanie podatku dochodowego od faktycznego a nie urojonego dochodu lub do 300 mórg, zmieniając go na podatek od morgi i klasy ziemi, by zapobiec nadużyciom. Mieszkanie rolnika, by nie podlegało fikcyjnemu dochodowi. Miljony, przeznaczone na premje zboża, obrócić na wykup zboża, oddając go tysiącom głodnym za odrobki przy pracach użyteczności publicznej, drogi, meljoracje, szkoły, koleje itp. Popieranie wytwórczości tłuszczów roślinnych, wyrobów płóciennych, wełnianych, konopnych przy ułatwianiu zbytu. Popieranie wywozu zagranicznego jęczmienia browarnego, siodu, świń, bydła, masła, jaj, kompensując to częściowo wełną bawełną, herbatą i innymi produktami.

Zważywszy, że płacimy b. wysokie podatki drogowe, uważamy, że szosy mniejby potrzebowały napraw, zatem i kosztów, gdyby nawożono dostateczne ilości kisu i szabru, chroniąc je tym sposobem od przedwczesnego zniszczenia. Zwracamy również uwagę na stałe niszczenie drzew przydrożnych i innych, co szkodnikom uchodzi bezkarnie.

Zważywszy, że zniesienie Kas Chorych zmusza nas rolników do zaradzania bardzo uciążliwym obowiązkiem opieki pracowników rolnych, zatem zwracamy się do Tow. Roln. z prośbą o utworzenie kas zastępczych, a o ile to niemożliwe, do załatwienia tej opieki z doktorami, szpitalami, akuszerkami i aptekami za ryczałtowe opłaty miesięczne, któreby z nas składały wszelką odpowiedzialność, jaką dziś wykonują Kasy Chorych. Gdyby to się stało niemożliwe, o wejście w pertraktacje na zmienionych warunkach z Kasami Chorych. Ponieważ doszły nas słuchy, że listowi mają być zniesieni, udajemy się z prośbą, by nie cofano kultury czytelnictwa, tembardziej, że nasze poczty są i tak drogie, nie zredukowano listowych, przeciwnie dochody poczty mogą się zwiększyć jedynie przez obniżenie opłat pocztowych i zostawienie listowych w całej Polsce.

Uważamy, że na dzisiejsze czasy kominiarze są za drodzy, przez zniesienie monopolu wolna konkurencja, gdyby była sama ceny by obniżyła, jak jest gdzieindziej.

Przymus zakazniany uważamy za pozbawienie nas bezprzecnie własności skór i mięsa, gdyż nawet zakaźne choroby pozwalają użyć padlinę, jeżeli nie na komposty, to na nawóz pod drzewa. Piętnujemy tych, którzy sprzedają lub wydzielają żydom domy, jak również tych, którzy popierają żydowskie mleczarnie. Polska tam się kończy, gdzie ginie polska mowa. Ciężkie jest nasze położenie ale wolno nam zaprzedać się żydom czy Niemcom.

Każdy Rolnik,

przechodzący do biura Pow. P. T. R. o poradę, winien wylegitymować się legitymacją członkowską.

KOMUNIKATY

W sprawie egzaminów pp. urzędników gospodarczych.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że termin wyznaczony na dzień 14 bm. składania egzaminów, został przesunięty na dzień 20 stycznia 1934 roku na godzinę 10-tą, z powodu wyznaczonego zjazdu na 14 bm. Rady Wojewódzkiej PTR., oraz zjazdu gospodarczego w bieżącym miesiącu. Termin więc 20 stycznia jest nieodwołalny i tem samem daje możność przystąpienia reszcie pp. urzędników gospodarczych do składania tego egzaminu. W związku z tem, nadsyłanie opracowań upływa z dniem 31 grudnia rb. Dla orientacji podajemy, iż dotychczas zgłosiło się 37 kandydatów do tego egzaminu. (—) Martynow

Prezes Towarzystwa Urzędników Gospodarczych.

Wydawanie legitymacyj.

Zdarzają się wypadki, że pp. skarbnicy Kółek wydają legitymacje członkowskie i tym rolnikom, którzy nie opłacili składki członkowskiej.

Wobec powyższego zwracamy uwagę skarbników Kółek, że każdy z nich odpowiedzialny jest za stan kasy, zgodny z legitym. organ.

Skarbnicy, którzy lekomyślnie wydawać będą legitymacje bez opłaty składki członk., będą z konieczności rzeczy musieli ponieść konsekwencje.

Każdy skarbnik winien jak najusilniej starać się o ściąganie składek, jednak na warunkach statutem określonych.

Regulacja zaległości rolników.

Kilka miesięcy temu podawaliśmy, iż Pom. Tow. Roln. wszczęło starania uregulowania zaległości rolników, tak na rzecz Skarbu Państwa, jak i instytucji ubezpieczeniowych oraz projekt, jaki wysunęło PTR. u władz.

W chwili obecnej sprawa ta jest bardzo aktualna, gdyż, na skutek starań organizacji rolniczych, Min. Skarbu i Opieki Społ. opracowały projekty odpowiednich ustaw, które mają być wniesione na Sejm. W projektach tych za zaległości uważane są te należności, które powstały przed 1 października 1931 r. Otóż Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, korzystając z pobytu w Poznaniu w dniu 25 bm. p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wysłało do Poznania swą delegację w osobach pp. prezesów Donimirskiego i Czarlińskiego, którzy, razem z delegatami organizacji rolniczych wielkopolskich, wyrazili w imieniu zrzeszonego rolnictwa pomorskiego opinię, iż za zaległości uważać należy wszystkie te należności, które rolnictwo nie mogło uiścić do dnia, w którym wejdzie w życie nowa ustawa o rozłożeniu tychże zaległości, już conajmniej zaległości powstałe przed 1 listopada 1933., tj. do dnia zniesienia Kas Chorych w rolnictwie.

Pozatem delegacja P. T. R. zajęła stanowisko, iż nie tylko należy skreślić odsetki zwłoki za czas do 30. IX. 32 r. (narazie stosuje się to w szczególności do Kas Chorych), lecz również i wszelkie kary i grzywny z tego tytułu powstałe.

W Instruktorjacie i Sekretarjacie T. R. P. są do nabycia nast. broszury:

1. Ustawodawstwo finansowo-rolne, cena niższa z 6 zł na 3 zł za egzempl.
2. Wskazówki prawne dla rolników — 50 gr.
3. Zadanie Kółka Roln. — 25 gr.
4. Co to jest Bank Akceptacyjny? — 20 gr.
5. Książki obrachunkowe — 35 gr.

ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH.

w dniu 17 grudnia 1933 r.

Zielkowo o godz. 15-ej.

Wałdyki o godz. 15.

Samplawa o godz. 16-ej.

Zorganizujcie zespóły przysposobienia rolniczego na sezon wiosenny!